Nr. 166. Dnia 18 czerwca. Czwartek. Dnia 6 (18) czerwca 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Marka i Marcelina.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 w.	Poniedział.: Paulina Bisk.
Piątek: Gerwazego M.	Zachód " " 8-ej " 20.	Zachód " " 12 " 24 r.	Wtorek: Agrypiny M. M.
Sobota: Sylwerjusza P. M.	Długość dnia godzin 16 " 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 11.	Środa: Nar. ś. Jana Chrz.
Niedziela: Aloizego Gonz.	Przybyło " " 9 " 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.	Czwartek: Prospera Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długosława; jutro Borzysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji VI-ej cukrowniczej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji I-ej stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7½ wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XV-ej przy ulicy Twardej pod № 22-im przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Szóste wyścigi konne. (Pole mokotowskie—4 po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Łucja z Lammermooru" (występ gościnny pani Jadwigi Kamilowej): jutro „Rycerskość wieśniacza", oraz „Soboty"; — Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta"; jutro „Dwanaście żon Jafeta". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Mieszczanie i kmiotki";— Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; — Eldorado: dziś „W walce ze światem". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8915 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Towarzystwo hodowli i sprzedaży koni, którego ustawę złożono w ministerjum finansów, stara się według informacyj dzienników petersburskich, o pozwolenie na dokonywanie w obrębie państwa i za granicą następujących operacyj: 1) otwieranie ajentur, organizowanie biur sprzedaży, urządzanie wzorowych stadnin, wyścigów, przeznaczanie nagród itd.; 2) urządzanie licytacyj koni własnych oraz na zlecenie; 3) nabywanie koni zagranicą, przyjmowanie koni do ujeżdżania, trenowania itd. i 4) wydawanie zaliczek na powierzone sobie konie w stosunku 50% ich wartości.

= Po tranzlokacji dotychczasowego konsula russkiego Włodzimierza Arcimowicza do San Francisco, prowadzi konsularne sprawy w Toruniu konsul jeneralny gdański.

= Wójci gmin i sołtysi wiosek położonych nad Wisłą otrzymali polecenie zawiadomić mieszkańców aby: 1) w czasie przyboru wody wszyscy mieszkańcy byli przygotowani i za trzecim sygnałem danym ze słupa, natychmiast wyprowadzali bydło w miejsca bezpieczne; 2) wszystkich należy uprzedzić, że ratowanie dobytku jest przymusowe; 3) w razie straty z niedbalstwa właściciel ze strony władzy żadnej zapomogi nie otrzyma; 4) osoby, na których został włożony obowiązek pilnowania i ochrony słupów sygnałowych, w chwili podniesienia się poziomu Wisły, winny zwracać uwagę na znaki sygnałowe z innych słupów i spostrzegłszy sygnał, powtórzyć go na swoim słupie.

= Z powodu wynikłej wątpliwości co do przewozu skór pochodzących z bydła, które przed zabiciem nie było rewidowane przez weterynarzy, nastąpiło wyjaśnienie, iż skóry takie wolno wywozić tylko w wypadku, jeżeli władze miejscowe zaświadczą, iż w danej miejscowości nie panowała epizootja wśród bydła. Transporty tego rodzaju mogą być przewożone z zachowaniem środków ostrożności, t. j. pokryte płótnem, nasyconem smołą, dziegciem lub naftą. W porze od d. 13-go kwietnia do 27-go września skóry mają być wysuszone, a w czasie zimy zamrożone.

= Z powodu projektowanej budowy kanału na ulicy Przechodniej, komunikacja tramwajowa na tej ulicy byłaby na dość długi czas wstrzymaną. Nie chcąc narażać publiczność na tę niewygodę, magistrat na skutek odniesienia się Towarzystwa tramwajowego, przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej projekt linji objazdowej, czyli ułożenia szyn kolei konnej na ul. Żabiej. Szyny będą pojedyńcze z dwoma rozjazdami: na Senatorskiej i placyku za Żelazną Bramą. W ten sposób tyle ważna linja komunikacyjna nie zostanie przerwaną.

= W celu szybkiego komunikowania się stróżów plantacyj miejskich, w razie potrzeby, ze służbą policyjną, stróże ci mają być zaopatrzeni w świstawki policyjne.

= Zarząd miejski postanowił część szosy grochowskiej leżącej na terytorjum miejskiem oświetlić latarniami gazowemi. W celu rozkopania szosy dla ułożenia rur gazowych magistrat zniósł się z zarządem komunikacji.

= W upłynionym miesiącu maju warszawskie Towarzystwo dobroczynności utrzymywało w zakładach swych przeciętnie dziennie: starców i kalek obojej płci osób 358 i sierot obojej płci 257; obiady gościnne wydawano dziennie 75 osobom, oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia w pieniądzach rs. 195 osobom 93, w lekarstwach osobom 131. Wogóle zatem żywiono i wspierano osób 783, do 32 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 5,008, do sześciu szwalni zaś dziewcząt 836. Z funduszu kasy pożyczkowej udzielono pożyczek 31 niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się w kwocie rs. 5,556.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności między innemi przyznano: z zapisu ś. p. Eljaszewicza dla niewidomych, jednemu ubogiemu rs. 8; udzielono wreszcie wsparcie stałe po rs. 1 kop. 20 dla staruszki w nędzy zostającej, oraz z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej dla biednych szwaczek rs. 10 i dla dwóch nauczycielek rs. 7.

= Do grona rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go oddziału II-go, zaproszeni zostali: ksiądz Włodzimierz Wyrzykowski i p. Ludwik Watt.

= **Z teatru i muzyki.**

* Członkowie stowarzyszenia „Lutni" udają się na wycieczkę do Włocławka.

Wyjazd nastąpi dnia 27-go, powrót zaś 29-go b. m.

= Wizytacje.

Wczoraj z kolei przypadła wizyta roczna w ochro-

67

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Upokorzeni pollacos leżą, jak barany, u stóp waszej dozorczej mości!—przerwał wachmistrz.—Ja i moi dzielni żandarmi zrobiliśmy swoje, to jest spoczęliśmy na laurach zjedzonego obiadu.

— Senhor Caldo zawsze żartuje! Niezawodnie, panie wachmistrzu, spotkaliście się z nadzwyczajnym uporem, krnąbrnością i nieuległością.

— Wszystko to było, ale tylko w bardzo małej dozie... Ostatecznie udało mi się przekonać pańskiego pomocnika, tłumacza, kucharza i posługacza, że żandarmi muszą jeść, pić, tak samo, jak każdy inny śmiertelnik.

— No, chwała Bogu, żeście po ciężkich trudach zjedli tu przynajmniej obiad. O, bo inaczej oberwałbym uszy kucharzowi! Tak, tak, wszyscy tu muszą znać mores, muszą wiedzieć, że Sauermann nic nie puści płazem!

— Wierzaj mi, panie dozorco, że zjedzenie obiadu w tej dziurze jest na czysto zasługą... I w ogóle, każde zjedzenie jest zasługą tego, który zjadł.

— Powiedziałeś, panie wachmistrzu, „w tej dziurze". Niezawodnie! Tu są bardzo ciężkie warunki! Prawdziwa dziura; człowiek żyje wśród dzikich zwierząt. Czyż takie życie nie jest poświęceniem?...

— **Ja się na wszystko zgadzam zaraz po obiedzie.** Spieranie się z wami, panie dozorco, podziałałoby na mnie, jak fale morza: dostałbym niezawodnie morskiej choroby. Nie, źle powiedziałem! Kiedym jest dobrze syty, wyobrażam sobie, że jestem najedzonym sępem urubù lub też gallinazo, a ten, kto mię napastuje i niepokoi stawianiem pytań, wydaje mi się być głodnym sępem, chimango, który napada na tamte najedzone ptaki i dopóty je dręczy, dopóki ich żołądek nie zwróci połkniętej strawy; szelma jeden, on na to tylko czeka, ażeby się sam mógł obeżreć!

— Z tem wszystkiem, zacny panie wachmistrzu, z urzędu powinienbym posłyszeć różne szczegóły zachowania się polaków za waszem tutaj przybyciem. Założyłbym się, że łotry truchleli ze strachu.

— Najważniejszym szczegółem, obchodzącym pana, jest to, że jeden colono pollaco wisi w lesie. Musicie mu jutro wyprawić pogrzeb...

— Co mówicie, panie Caldo? Colono pollaco wisi?—zawołał dozorca przerażony, jakkolwiek mu się oczy zaświeciły, jak u kota. — Aż tak daleko sprawiedliwość zaszła!... Jednakże, między nami mówiąc, czy to nie za surowo?... Rząd rzeczypospolitej proteguje i oszczędza emigrantów, więc się obawiam...

— Niczego się pan nie obawiaj! — mruknął z powagą Caldo.—Wszystko się stało naturalnie.

— Wybornie pojmuję, rozumiem! Powiesić jednego hultaja dla przykładu, jest to zapewnić władzy spokój, dać jej możność uszczęśliwienia wielu tysięcy.

— Ale i to także prawda, panie dozorco, że dziś w Brazylji, wobec napływu emigrantów i z tego właśnie powodu, jeden powieszony może być więcej wart, aniżeli tysiące żyjących, **uważających się za cnotliwych i dobroczyńców ludzkości.**

— Ha, co się stało, to się stało! — zawołał dozorca.—Ja za to nie odpowiadam. Djabli wiedzą, czy takie powieszenie nie wywoła nowych buntów. Trzeba będzie może zatrzymać tu na kolonjach przez dłuższy czas siłę zbrojną, ogłosić stan oblężenia, zaprowadzić surowy rygor... Kapitan Ferreira de Saltes zaraz nadciągnie ze swoją piechotą, a jutro na wieczór powinien tu przybyć z Desterro cały bataljon pod bronią. Zobaczymy, zobaczymy...

— Z mojego punktu widzenia, jako wachmistrza żandarmów, muszę panu otwarcie powiedzieć, że dla utrzymania pana, pańskiego dozorcy, kucharza i posługacza w barakach rządowych należałoby tu na kolonjach powiesić wszystkich emigrantów... A byłoby jeszcze daleko lepiej, gdyby się każdy z nich sam powiesił. O ile wiem, dużo już na tej drodze zrobiono.

— Ej, nie! Powiesić wszystkich, to za surowo!

Teraz wachmistrz powstał od stołu, przeciągnął się, i przybrawszy nadzwyczajnie uroczysty wyraz twarzy, rzekł:

— Proszę pana o arkusz czystego papieru, pióro i atrament, gdyż mam przedstawić do władzy ważny raport o strasznych kradzieżach i nadużyciach, jakie się na kolonjach polskich dzieją. Raz temu trzeba położyć tamę i winnych wyśledzić! Czyż ja, porządny żandarm, mogę obojętnie patrzeć na to, jak łotry okradają biedaków i do rozpaczy ich doprowadzają?... O, nie, dosyć tego!... Zdaje się, że nić łotrowstwa mam w ręku, że jestem na śladach głównego rabusia!

Mówiąc te słowa, Caldo wzburzony przechadzał się po izbie, brzęczał ostrogami, a jego fizjognomja **miała nieubłagany wyraz surowości.**

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nie XII-ej przy ulicy Złotej pod nr. 58-ym istniejącej, a kosztem pani Róży Kronenbergowej utrzymywanej.

Zakład składa się z 4-ch oddziałów:

W pierwszym jest dzieci 57, (dozorczyni p. Helena Zdzitowiecka); w drugim dzieci 64, (dozorczyni p. Stefanja Wyszyńska); w trzecim dzieci 63, (dozorczyni p. Franciszka Przybylska); w czwartym dzieci 48, (dozorczyni p. Leokadja Zborowska).

Na akcie obecnemi były opiekunki pp.: Seweryna Mauersbergerowa, Jadwiga Bałbasowska, Aleksandra Nowińska, Marja Sawicka z córkami Julją i Heleną, Wiktorja Lipińska, Stanisława Pisarzewska, oraz opiekun miejscowy p. Stanisław Kołkowski i ks. proboszcz Matuszewski.

Jednocześnie także wizyta odbyła się w szwalni II-ej przy ochronie utrzymywana.

Tu jest wychowanie 70 w dwóch salach mieszczących się.

Dozorczyniami szwalni są pp.: Marja Kopczyńska i Marja Szymanowska.

Przybyłe na akty osoby powyższe, zwiedziły również i żłobek dla małych dzieci przy ochronie, w którym 10 dzieci znajduje przytułek pod nadzorem pani Marji Radzickiej.

Dzieciom w ochronie rozdano nagrody w książkach i obrazkach, a w szwalni ubrania, fartuszki, pończochy i koszule.

= Wybory.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych, celem wyboru nowego prezesa, na miejsce p. Ludwika Górskiego, który z powodu nawału zajęć zrezygnował z tego stanowiska.

Wyboru nowego prezesa dokonają członkowie komitetu w liczbie trzydziestu.

= Dla Muzeum.

Inż. Leski, sekretarz tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu, który wczoraj wyjechał do Bremy, po drodze zatrzyma się w Berlinie.

W stolicy Niemiec p. L. zwiedzi szczegółowo muzeum tamtejsze, celem zebrania wzorów dla powstającego w naszem mieście Muzeum rzemiosł.

= Parowiec „Kolonja".

Otrzymujemy z Bremy wiadomość, iż parowiec Lloyda „Köln" (Kolonja) w ubiegły piątek stał przy wyspach kanaryjskich.

Na jesieni Dygasiński jechał z Bremy do Teneryfy dni 9, jeżeli więc stan morza nie będzie na przeszkodzie, okręt, wiozący emigrantów z Brazylji powracających, przybije do portu w Bremenhaven d. 21-go b. m.

W Aleksandrowie zaś i Mławie wychodźcy nasi stanąć powinni d. 23-go b. m.

Wraca ich, jak wiadomo z depeszy ks. Chełmickiego 232-ch, a cyfra ta nie wyczerpuje jeszcze wszystkich zwróconych, już bowiem po skompletowaniu listy pierwszej delegaci nasi otrzymali nowy zasiłek pieniężny.

Dodatkowo ks. Chełmicki wysłał jeszcze zapewne około 100 ludzi.

= Wianki i sobótki.

Pewne grono letników z Otwocka, Brzegów i Bojarowa, postanowiło w wigilję św. Jana urządzić na Wiśle wianki.

W tym celu będzie iluminowanych kilkanaście łodzi, a z krypy stosownie urządzonej zostaną puszczone wianki.

Jednocześnie na brzegu zapłoną ognie sobótkowe i będzie spalony wspaniały fajerwerk.

Byleby tylko pogoda dopisała.

= Czwarte towarzystwo.

Do trzech już istniejących towarzystw wioślarskich, przybędzie wkrótce czwarte.

Bawiący obecnie w naszem mieście sandomierzanie, pp.: Tadeusz Szczygielski i Antoni Krzesianowicz, już od paru lat uprawiając wśród zwiększającego się grona sport wodny, wystąpili z podaniem do władzy o koncesję na nowe towarzystwo wioślarskie z siedliskiem w Sandomierzu.

W podaniu załączono ustawę Towarzystwa warszawskiego, z opuszczeniem paragrafów, dotyczących klubu zimowego.

= Model.

Oglądaliśmy wczoraj sprowadzony do Warszawy model wagonu restauracyjnego w rodzaju tych, jakie kursują za granicą przy wszystkich pociągach błyskawicznych.

Wagon, systemu naszego rodaka inżeniera Józefa Malinowskiego, składa się z obszernej sali przedzielonej wielką kuchnią miedzianą, której połowa stanowi spiżarnię.

Ściany wagonu składają się z dużych szyb podwójnych.

Z obu stron znajdują się po cztery stoły, każdy z czterema fotelami tak, iż jednocześnie 16-cie osób może najwygodniej posilać się, a dla służby pozostaje wygodna przestrzeń do przechodzenia.

Naczynia wszelkie i serwisy są odpowiednio urządzone.

Podobno takie *diner-car* mają być przy pociągach kurjerskich kolei wiedeńskiej niebawem zaprowadzone.

= Żegluga.

Poziom Wisły, dosięgnąwszy 6 stóp 3 cali, od wczorajszego południa zaczął się obniżać; wieczorem stan wody wynosił 5 stóp 9 cali.

Na przybyłych w ostatnim tygodniu licznych statkach żaglowych przywieziono kilka znaczniejszych transportów surowego żelaza, żywicy, cegły, szamotki i cukru z cukrowni leonowskiej.

Przybór dosięgnął już Płocka: parowce ztamtąd stanęły przed godz. 5-tą po południu.

= Przestroga.

Jedna z właścicielek pensyj żeńskich w mieście naszem komunikuje nam fakt, który dla przestrogi rodzin oraz innych pensjonatów podajemy.

Oto na bruku warszawskim pojawił się nowego rodzaju szantaż, polegający na umieszczaniu dzieci zamożnych rodziców w szkołach bezpłatnie.

Szantaż ów z powodzeniem uprawia jakaś nieznana jejmość w średnim wieku, przedstawiająca się rodzinom jako ajentka danego, zwykle renomowanego zakładu naukowego prywatnego, w tych zaś ostatnich zakładach rekomendująca pupilów swoich, jako dzieci rodziców podupadłych, a tem samem na bezpłatne korzystanie z nauk zasługujących.

Naturalnie, iż cała, pobrana z góry od rodziców, opłata szkolna, przechodzi w wyłączne posiadanie sprytnej jejmości, która w ten sposób kilka już pensyj i rodzin tutejszych oszukała.

Ostrożnie więc z pośredniczką!

= Wypadek nie sprzeniewierzenie.

Proszeni jesteśmy o sprostowanie podanej onegdaj wiadomości o sprzeniewierzeniu znacznej partji wełny przez woźnicę kantoru przewozowego pod firmą A. Wróblewski.

Jak objaśnia nas kantor, woźnica uległ wypadkowi, wskutek czego opóźnił się z odstawą wełny do składu Banku.

= Wściekły pies.

Na dziedziniec domu № 3-ci na Podwalu wpadł pies wściekły, który pokąsał bawiące się tam dzieci: 12-letniego Juljana Vincenti i 9-letnią Barbarę Rybak, córkę stróża, oraz dwóch psów:

Pies wściekły zbiegł.

Vincenti i Rybak odesłani zostali do dra Bujwida.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Wiktor Peerlman, robotnik fabryczny, powróciwszy do domu na Pelcowiznę w stanie podchmielonym, nie zgasił świecy.

P., śpiąc niespokojnie, przewrócił lichtarz, i od świecy zajęła się pościel.

Kiedy dym obudził domownika, łóżko było już objęte płomieniem.

Ogień bezzwłocznie ugaszono, lecz Peerlman poniósł nader ciężkie poparzenia z prawej strony ciała.

= Nagły zgon.

Zamieszkały na ul. Brukowej № 29-ty felczer, Mojżesz Lewin, zmarł nagle.

Zmarły liczył 50 lat.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla niższych stopni policji warszawskiej materjałów na 2,064 pary obuwia.

— D. 19-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVII-ej przy ulicy Nowy Świat pod № 33-im.

DZISIEJSZE GONITWY.

Faworyci:

W biegu I-ym: „Fine-Fleur."
„ II-im: „St. Aubin"—„Cadi"—„Krakus".
„ III-im: „Poślednia"—„Jo".
„ IV-ym: „Strelitz"—„Biegun".
„ V-ym: „The Queen"—„Ellis".
„ VI-ym: „Tirard"—„Czardasz".

Nb. W przewidywaniu, iż do biegu III-go nie staną wszystkie konie zapisane.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

KAZIMIERA z Wóycickich FALĘCKA,

żona pomocnika zawiadowcy stacji Nowogeorgiewsk, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 15-go czerwca r. b., przeżywszy lat 29. Pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze stacji Warszawa nadwiślańska w dniu 18 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2183

† Ś. p. ADOLF EBERLEIN,

majster rzeźniczy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 16-ym czerwca 1891 r., przeżywszy lat 30. W ciężkim smutku pozostała żona, dzieci, rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2192—

Ś. † P.

KAROL FUCHS,

doktór 26-ej artyleryjskiej brygady,

zmarł dnia 15-go czerwca 1891 roku, przeżywszy lat **47.** Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ujazdowskiego na kolej warsz.-petersburską odbędzie się w dniu 18-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **7-ej** wieczorem. Pochowanie zaś zwłok nastąpi w dniu 19-ym czerwca, to jest w piątek w Białymstoku. Na te smutne obrzędy pozostała matka i rodzina zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —2194—

B. P.

Henryk Wawelberg,

bankier i obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Młocinach d. 16 czerwca 1891 r., przeżywszy lat 78.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 19 b. m., to jest w piątek, o godzinie ***3-ej*** po południu, z mieszkania przy ulicy Przechodniej nr. 3, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 811

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Błagowieszczeńsk 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przybył tu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz o wprowadzeniu do armji na stopie wojennej nowych stopni „zaurjad-praporszczyka" i „zaurjad-wojennago czynownika". Stopień pierwszy nadawany będzie podoficerom, którzy zastępować będą w wojskach zmobilizowanych kilka tysięcy różnych stopni oficerskich, ustanawianych w czasie kompletowania składu oficerów armji na stopie wojennej z liczby oficerów lub osób, mających dane do nominacji na oficera. Stopień zaś „zaurjad-czynownika" przyznawany będzie osobom, które zastępować będą w czasie wojny kilka tysięcy młodszych urzędników klasowych w zarządach i zakładach wojskowych.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* donosi, iż projekt zupełnego zniesienia sądów handlowych został zaniechany, postanowiono natomiast zatrzymać połowę sądów. A mianowicie: sądy handlowe w Kiszyniewie, Kerczu, Taganrogu, Archangielsku będą zniesione, zaś w Odesie, Warszawie, Moskwie i Petersburgu utrzymane. Wydział wekslowy składać się będzie z jednego członka, który wydawać będzie wyroki tylko w sprawach wekslowych po nad rs. 500, sprawy poniżej tej sumy oddawane będą do załatwienia sędziom pokoju.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jakkolwiek ostateczny termin konwersji 6% listów zastawnych wyznaczony został na dzień 27-my czerwca i jakkolwiek za przykładem poprzedniej konwersji większość deklaracyj składaną bywa w ostatniej chwili, to jednak suma zadeklarowanych do konwersji 6% listów dosięgła 30 miljonów rs. Kurs giełdowy 5% listów zastawnych wynosi 100·75 do 101·00 rs., wskutek czego w interesie właścicieli 6% listów leży nieprzekraczanie wyżej wymienionego terminu zadeklarowania listów do konwersji i korzystania z ustanowionej premji.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* utrzymuje, że kwestja warunków budowy kolei sybirskiej będzie rozstrzygnięta w radzie państwa dopiero w jesieni.

ROZPRAWA BUDŻETOWA.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki liberalne konstatują dziś jednomyślnie nową erę liberalną w Austrji. Lewica przychodzi stanowczo do steru, tym razem w sojuszu z kołem galicyjskiem, powrót dawnej większości wykluczony.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych w dalszym ciągu rozprawy jeneralnej hr. Taafe rozwinął znany program rządu, oparty na politycznem zawieszeniu broni i prowizorycznem odroczeniu postulatów pojedyńczych stronnictw i krajów koronnych, aby dokonać szeregu ważnych reform organicznych. Minister wita radośnie czynny udział lewicy w pracy państwowej i stwierdza możność spełnienia programu, wyłuszczonego w mowie tronowej i zaspokojenia w ten sposób potrzeb państwa a tem samem i wszelkich interesów poszczególnych królestw i krajów. Młodoczesi słuchali mowy hr. Taafego z osłupieniem, potem ze śmiechem. Narodowcy niemieccy wołali: *hoch*! Mowa hr. Taafego zwiastuje oparcie systemu rządowego na koalicji lewicy niemieckiej z kołem galicyjskiem i klubem hr. Coroniniego, tudzież cząstkami klubu hr. Hohenwartha.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wniesiona na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych ustawa tworzy mieszane urzędy rozjemcze, stowarzyszenia pryncypałów i robotników jednej gałęzi przemysłowej, stałe wydziały robotników. Mieści ona zarazem procedurę jednania sporów i zapobiegania zmowom.

BEZPIECZEŃSTWO NA KOLEJACH.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa Steinwerder postawił naglący wniosek wzmocnienia mostów kolejowych i zakazu używania dwóch lokomotyw.

INFLUENZA.

Praga czeska 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu panującej tu silnej influenzy u koni, ruch tramwajów znacznie ograniczony.

ZNIŻENIE CEŁ.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Robotnicze związki w Poczdamie i lilientalskim okręgu wystosowały do parlamentu petycje o zniesienie ceł zbożowych ze względu na złe urodzaje i wysokie ceny chleba.

PROCES MELINITOWY.

Paryż 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Proces przeciw Turpinowi i towarzyszom o sprzedanie do Anglji tajemnicy wyrobu melinitu ukończony. Turpin i reszta oskarżonych skazani na pięcioletnie więzienie, tudzież na kary pieniężne od tysiąca do trzech tysięcy franków, wreszcie na utratę praw obywatelskich w ciągu pięciu do dziesięciu lat.

MANEWRY.

Rzym 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W manewrach na morzu Śródziemnem będą uczestniczyły floty: Niemiec, Włoch, Austrji i Anglji w obecności księcia edynburskiego, księcia Ferdynanda esteńskiego, księcia Henryka pruskiego i księcia Genui.

KATASTROFA NA KOLEI.

Bazyleja 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur.*.)— W katastrofie pod Mönchensteinem okazało się wagonów zdruzgotanych dziesięć. Kolejowy związek szwajcarski zapłaci kilka miljonów franków odszkodowania.

WIELKI POŻAR.

Antwerpja 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Spłonął tu dzisiaj urząd celny. Towary w cenie kilku miljonów franków padły ofiarą ognia.

EMIGRACJA.

Londyn 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Anglo-Jewish-Association wysłała Adlera, brata nadrabina, do Berlina, w celu zapobieżenia napływowi żydów do Anglji, gdzie nie mogą znaleźć zajęcia.

PODRÓŻ TRIKUPISA.

Belgrad 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Prasa wszelkich odcieni wita z radością przybyłego tutaj byłego prezesa ministrów greckich, Trikupisa, który odwiedził przewódzców wszystkich stronnictw. Na bankiecie wydanym ku czci jego przez towarzystwo św. Sawy, na którym obecnymi byli przeważnie postępowcy z Garaszaninem na czele, świat urzędowy nie był reprezentowany. Mowę Trikupisa, poświęconą idei federacji ludów bałkańskich, w kołach radykalnych i liberalnych przyjęto sceptycznie. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 17-go czerwcza. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Ferdynand Koburski odroczył wyjazd do Karlsbadu.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego oświadczył minister spraw wewnętrznych Herrfurth w toku obrad nad projektem dotyczącym nadzwyczajnych ciężarów na utrzymanie ubogich, że napływ robotników z Królestwa jest niedostateczny i ztąd należy się zastanowić nad dalszemi ułatwieniami dla robotników z Królestwa.

Konstantynopol 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wskutek pogróżek serbskich, W. Porta nakazała powołać pierwszą klasę armji terytorjalnej na manewry do Sienicy, nad granicę serbską, aby zapobiedz ewentualnemu wkroczeniu do Starej Serbji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go czerwca. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu słaby i ospały. Wartości russkie wykazują straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 240.50, w chwili urzędowego zamknięcia czynności urzędowych 240.25, a następnie 240.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach gotówkowych i dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa straciła 1 m., krótki Petersburg o 55 f., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń notowano lepiej, krótkie o 20 fen. (173.60), długoterminowe zaś o 50 fen., (173.10). Na wczorajszym poziomie cen pozostały: listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie. Bez zmiany pozostały 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne. Więcej natomiast płacono za 4½% listy zastawne russkie. Mniej płacono za 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszych kursów. Żyto mocno przy dobrym pokupie, w towarze gotowym drożej o 2 m., a w dostawowym o 1 m. 25 fen.

Berlin 17-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	239 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	239 10	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	239 20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	238 50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	240.—	Żyto w tow. gotow.	209.—
Wschodnia poż. II em.	75.20	Żyto na wiosnę	194.—
Listy zast. serji I-ej	74.90		

Kursa z 16 go czerwca. 240.50 240 10, 239.75, 238.90, 240.75, 75.20, 74.90, —.—, 207.—, 192.75.

Jarmark na wełnę.

Ogólny dowóz wełny na tegoroczny jarmark bezwątpienia nie dosięgnie ilości, jaka się znajdowała na zeszłorocznym.

Różnica wyniesie przypuszczalnie 10,000 pudów.

Wczoraj wagi miejskie zważyły 922 pud. 26 f., a bankowe 6,015 pud., co razem czyni 6,938 pud. 26 f. Ilość ta mniejszą jest niż było zważone w tymże dniu r. z. (7,823 p. 23 f.) o 885 p. 37 f.

Ogółem zatem znajduje się obecnie na jarmarku zważonej wełny:

zeszłorocznej	7948 p.	33 f.
tegorocznej	53 83 p.	13 f.
razem	61,232 p.	6 f.

W roku zeszłym o tymże czasie na jarmarku zważonej wełny 64,054 p. 38 f., więc obecnie znajduje się o 2,822 p. 32 f. mniej.

Targ nie tylko od samego rana dnia wczorajszego znacznie się ożywił, jak to już we wczorajszem popołudniowem sprawozdaniu naszem zaznaczyliśmy, lecz nadto ożywienie to stopniowo się wzmagało i przed wieczorem tranzakcje szły bardzo żwawo.

Sprzedano wczoraj około 12,000 p., z ktorej to ilości znaczną część nabyli fabrykanci krajowi, a resztę kupcy zagraniczni. Sprzedawano wszystkie gatunki wełny, lecz największy popyt ujawnił się na wełnę średnio-cienką 1-go gatunku.

Wczoraj osiągnięto następującą zniżkę cen w stosunku do zeszłorocznych:

na centnarze wełny wysoko-cienkiej	
1 go gatunku.	od 10 do 14 tal.
2-go „	„ 4 „ 8 „
na centnarze wełny średnio-cienkiej	
1-go gatunku.	„ 3 „ 6 „
2-go „	„ 3 „ 6 „

Jedynie wełny ordynaryjne osiągnęły ceny zeszłoroczne.

Płacono za centnar wełny:

	1891 r.		1890 r.	
	Talary			
1-go gatunku wysoko-cienkiej	od —	do 115	od —	do 127
2-go „ „	„ 87	„ 94	„ 92	„ 102
1-go „ średnio-cienkiej	„ 65	„ 79	„ 68	„ 85
2-go „ „	„ 62	„ 69	„ 65	„ 75
ordynaryjnej	około 60		około 60	

Ogółem do dnia dzisiejszego sprzedano już około 15,000 p. wełny, co stanowi około czwartej części tej ilości wełny, jaka dotąd zważoną została.

O tym czasie na zeszłorocznym jarmarku ogólna sprzedanej wynosiła zaledwie 7,506 pudów.

Zaznaczyliśmy już w poprzedniem sprawozdaniu, jakie kwestje rozpatrywane będą na dzisiejszem posiedzeniu komitetu jarmarcznego, które się odbędzie o godzinie 7-ej wieczorem. Obecnie, korzystając z z udzielonych nam źródłowych informacyj, pośpieszamy zaznajomić naszych czytelników z materjałem, jaki dla wyjaśnienia owych kwestyj komitet jarmarczny już posiada. Są to indywidualne poglądy niektórych członków tego komitetu i motywa, ugrupowane przez komitet na sesji odbytej d. 5-go lipca r. z. I tak:

Zdania członków komitetu w kwestji zniesienia wag miejskich i urządzanych corocznie na placu jarmarcznym przez magistrat odkrytych pomostów były sprzeczne. Znaczna mniejszość, mianowicie dwóch tylko członków żądała przyjęcia wniosku w całej jego rozciągłości dla następujących powodów.

Rzeczone pomosty nie odpowiadają przeznaczeniu, nie zabezpieczają bowiem towaru ani od deszczu, ani od ognia, ani od kradzieży; zajmują one bezpotrzebnie miejsce na placu jarmarcznym, skutkiem czego bank nie jest w możności rozszerzyć swych składów; sprzedaż wełny na wagę miejską wcale się nie praktykuje. Magistrat więc zrezygnowawszy z praw swoich co do urządzania wag i pomostów, uwolniłby się od kłopotu i wydatków, mając przytem czyste zyski. Przy takiem urządzeniu jarmarku nie byłoby już na nim dwóch gospodarzy, jak dotąd, lecz tylko jeden, t. j. bank. Wówczas można byłoby ustanowić ścisłą kontrolę wełny, wywożonej z placu jarmarcznego.

Oprócz tych dwóch członków, cały zresztą skład komitetu jarmarcznego był wręcz przeciwnego zdania, po wysłuchaniu więc powyższych uwag, odparł je następującemi motywami.

Zasadniczy cel każdego jarmarku polega na zapewnieniu łatwego zbytu produktu z pierwszej ręki przy możliwie małych kosztach; przedewszystkiem więc komitet, którego opiece jarmark wełniany powierzono, powinien dążyć do zmniejszenia niezbędnych kosztów, jakie przybywający na jarmark producent ponosić jest zmuszony. Troskliwość o to zawarowana została odpowiedniemi przepisami, wydanemi przez komisję rządową, które nakazują, iż prócz opłaty za ważenie na rzecz kasy miejskiej w stosunku 2 kop. od puda, pobieranej dla pokrycia kosztów urządzenia jarmarku, żadna innna opłata żądaną być niepowinna. Też same przepisy wskazują, jak właściwie plac jarmarczny urządzać należy i do tych przepisów magistrat ściśle się dotąd stosuje, bankowe zaś składy ustanowiono urządzać na placu jarmarcznym li tylko dla przechowywania wełny, na którą bank udziela zaliczenia.

Opłaty, pobierane od złożonej w składach bankowych wełny, stanowią dość znaczny koszt.

Gdyby magistrat zaprzestał urządzania swoich wag i pomostów, to dostawcy byliby pozbawieni bezpłatnych składów dla swej wełny na jarmarku i musieliby lokować ję do magazynów bankowych.

Prawie wszystka wełna, umieszczana na pomostach, a ilość jej dosięga przeciętnie trzeciej części tej ilości, jaka bywa lokowana w składach bankowych, sprzedaje się w czasie jarmarku za świadectwami wag miejskich i tylko bardzo nieliczne partje, o ile kupione nie zostaną, bywają oddawane już po jarmarku do składów bankowych. Takich partyj corocznie trafia się zaledwie kilka.

Skoro zatem wagi i pomosty miejskie oddają istotnie rzeczywistą przysługę, gdyż korzystają z nich, jak wiadomo najdrobniejsi i najmniej zamożni producenci, dla których ponoszenie kosztów, jakie pociąga za sobą składanie wełny do magazynów bankowych, stanowi znaczny ciężar, to zniesienie ich już dla tego samego nie może być dozwolone. Drobni producenci muszą mieć na jarmarku bezpłatne dla swej wełny pomieszczenie.

Pomosty te bynajmniej nie przeszkadzają bankowi rozszerzyć jego składy, jak również usunięcie ich nie może stanowić w tym razie pobudki. Bank, jako instytucja finansowa może przedsiębrać jedynie takie urządzenia, które zapewniają odpowiednie zy-

ski; gdyby zatem w rozszerzeniu składów bank upatrywał istotne dla siebie korzyści, to bezwątpienia nie omieszkałby pobudować je od strony ul. Nowogrodzkiej, gdzie stanąć może budynek frontowy takich rozmiarów, jak główny gmach na tym placu.

Dwóch gospodarzy na jarmarku nie ma. Magistrat urządza jarmark i on wyłącznie nim zarządza za pośrednictwem komitetu jarmarcznego. Bank zaś żadnego udziału w urządzeniu jarmarku nie przyjmuje, a operacje finansowe z wełną, które prowadzi cały rok, idą swoim trybem i w czasie trwania jarmarku, lecz w szerszym zakresie.

Skrócenie jarmarku komitet uznał za konieczne i przyszedł do wniosku, że najwłaściwiej ustanowić dla targu dwa dni, mianowicie 17-go i 18-go czerwca, z tem jednak, aby plac jarmarczny otwierany był, jak dotychczas, dnia 12-go czerwca.

Odbywanie walnego zebrania sprzedających i nabywców wełny w przeddzień jarmarku, ustanowienie maklerów przysięgłych, wreszcie zawieranie tranzakcyj na pudy i ruble, komitet uznał za bardzo pożądane.

*

Neubrandenburg 16-go czerwca. (Jarmark wełniany)—Zwieziona ilość na jarmark tegoroczny wynosiła 4,200 centn. (o 1/3 mniej, niż w r. z.). Wydajność strzyży mniejsza o 50% do 20% niż w r. z. Wiele sprzedano przed jarmarkiem; nabywców było dużo a obroty bardzo ożywione. Płacono 132 m. do 142 m. i 143 m., czyli wyżej o 9 m. do 13 m. niż w r. z. Do godz. 10-ej rano sprzedano wszystko z wyjątkiem kilku partyj, za które żądano zbyt wysokie ceny. Mycie wełny było przecięciowo dobre. Głównymi nabywcami byli fabrykanci tutejsi i szwedzcy.

Szczecin 16-go czerwca. (Jarmark wełniany). — Dowozy niewielkie 1,500 centn. Mycie dobre, przy znacznej chęci kupna. Ceny wyższe, niż w r. z. o 7 m. do 8 m. Wyprzedano prawie wszystko.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym czerwca odznaczał się dziś większem ożywieniem niż, dni poprzednich. Ceny zaczynają się ustalać. Dowóz w dniu dzisiejszym znacznie się zmniejszył, wynosił bowiem zaledwie 8 wagonów. Pszenica spokojnie, wyborowa po 128 do 132 kop., średnia 120 do 127 kop., ordynaryjna 112 do 116 kop. Żyta dowieziono 4 wagony. Tendencja była mocna. Za wyborowe płacono 104 do 105 kop., za średnie 100 do 102 kop. i za ordynaryjne 97—98 kop. Owies, którego dowóz wynosił dziś 4 wagony, chętnych znajdował nabywców; za wyborowy płacono 85 do 87 kop., za średni 79—83 kop., za ordynaryjny 73—75 kop. Groch słabo, po 68—88 kop. stosownie do gatunku. Gryka również słabo, płacono po 90—95 kop., względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana słabo, nabywców brak.

Gdańsk 16-go czerwca. — Pszenica przy spokojnym obrocie utrzymała ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 123/4 i 124/5 f. 185 m., 126 f. 187 m., za russką tranzyto szklistą 127 do 130 f. 180 1/2 m., jasno-pstrą 130 f. 190 m., czerwoną 122 f. 167 m., 127 i 128 f. 168 1/2 mar., 129/30 i 130 f. 169 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec 183 1/2 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 183 1/2 m. płacono, na lipiec-sierpień 178 m. w zaofiarowaniu, 177 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 166 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 165 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 165 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 186 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto przy silniejszem zaofiarowaniu miało dążność zniżkową i notowane było taniej o 2 do 3 mar. Płacono za polskie tranzyto 119 f. 157 119/20 f. 150 m., za russkie tranzyto 121, 122, 124, 125, 126/7 funt. 154 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 158 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 144 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 143 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 158 mar., tranzytowego 156 mar. Groch polski tranzyto średni 126 m., na paszę 120 mar., zielony 120 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 205 mar. za tonnę targowano. Rzepak russki tranzyto letni 215 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie miałkie 210 m., ordynaryjne 170 m. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 140 m. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto brunatna 130 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 100 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.30 mar., miałkie obsadzone 4.55 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem obsadzone 5.60 mar. i 5.70 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 61 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu., na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 241.60 za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Frenolestesowi w Raciążu.*—Prosimy o odpowiedź na list, przed tygodniem wysłany.

— *Panu S. W.*— P. Lewandowski, przebywający w Australji i nadsyłający dla naszego pisma korespondencje z Sydney, jest rodzonym bratem utalentowanego rzeźbiarza Romana, pracującego nad pomnikiem Królikowskiego w *foyer* naszego teatru.

— ***Warsz. Fabr. Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych. Przemysł. 36, Telefonu nr. 86,*** poleca blachę białą w skrzynkach i wszelkie wyroby z blachy litografowanej i nielitografowanej, jako to: puszki do herbaty, cukierków, kakao, czekolady, szuwaksu, aptekarskie itp. Specjalność ***plakaty na blasze.*** 631r

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Nowość dla Warszawy.

Po raz 1-szy ***„Raj dziecięcy*** czyli ***Lalka czarowna".*** Wielka fantastyczna pantomina z baletem w 3-ch aktach, aranżowana i uscenizowana przez dyrektora Scipiona Ciniselli, tańce układu baletmistrza Tiguani. W pantominie tej przyjmuje udział całe towarzystwo, corps-de-ballet i 150 dzieci z Warszawy. Oprócz tego występ wszystkich artystów i wyprowadzenie koni tresowanych. Początek o godz. 8 wieczorem. 787r

Dom Bankowy

„H. Wawelberg"

zawiadamia, że z powodu pogrzebu szefa firmy b. p. ***Henryka Wawelberga*** czynności biurowe w piątek, d. 19 b. m., będą zawieszone.

Kasa weksli i przekazów otwartą będzie od 10-ej rano do 1-ej z południa. 000

TANIE SZLAFROKI

i

Suknie ranne kretonowe

od rs. 3 kop. 50

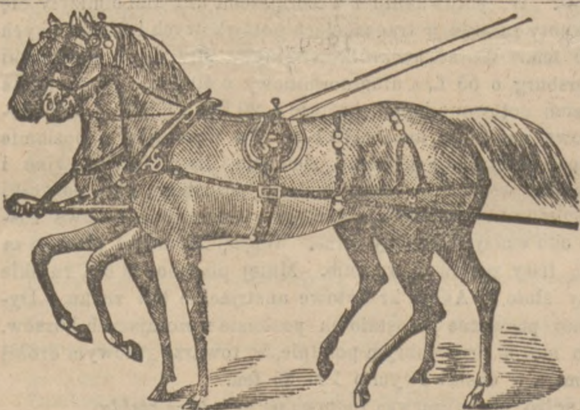
poleca

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

Wierzbowa 6.

(Od d. 1-go lipca r. b. Królewska 6 wprost pałacu Kronenberga.) 813

Wódki z ***Jeziorka.*** Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także Trębacka 3. ***CENY 15%—20% ZNIŻONE.*** 482



Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.*** —r775

Główny Skład Dywanów

GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA,

ulica ***Marszałkowska nr. 137,*** w Warszawie, poleca Dywany od 90 kop., Chodniki dywanowe od 40 kop., Juty podwójnej szerokości od 38 k., Dery od 2 rs., Firanki od 12 kop., Kołdry watowe od 5 rs. 75 kop., Serwety od 1 rs., Kapy od 2 rs. 25 kop., Wełny na suknie podwójnej szerokości od 32 kop., Korty od 90 kop., Zefiry od 15 kop., Kretony od 10 kop., oraz Ceraty po cenach zniżonych.

(779r) Zarządzający składem

H. Radecki.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 2 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (677

— ***Letnie mieszkanie*** potrzebne jest od d. 1-go lipca wśród lasu (Otwock, Jabłonna, Brzegi, Nowomińsk) jeden duży lub dwa małe pokoje z kuchenką z najskromniejszem umeblowaniem od 50 do 60 rs. Oferty szczegółowe w kantorze Kurjera pod ***Vester.*** 799

TABELA WYGRANYCH

w czwartym dniu ciągnienia V-ej klasy 156 ej Loterji klasycznej.

Dnia 17-go czerwca 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
2592	8,000	13460	4,000
3632	1,000	14459	1,000
5504	1.000	17737	1,000
8404	2.000	18256	1,000
10245	1,000	23390	4,000
11438	1,000		

Po rs. 400 wygrały NN-ra:

532	1977	12230	21076
1959	7486	14174	

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1435	8706	13121	18130	20885
7677	11435	15735	19888	21586
7699	12461	16939	20883	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

750	9390	14758	21281
1365	11391	17948	21371
3496	11807	18830	21683
5290	12450	19028	22325
7283	13740	20769	22662
8832	13850	21027	22945
9352	14390	21195	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

3	1970	4337	6909	8932	11623	13295	15449	17327	19485	21561
18	75	4449	7004	44	82	13376	54	46	91	68
38	2206	54	7101	9074	92	13439	65	58	19505	89
56	11	64	30	76	11703	55	15582	17477	84	21788
87	58	4554	58	9146	11	61	15626	17537	87	21803
91	2898	4649	7260	85	12	70	45	69	19687	[illegible]
120	2425	61	79	9202	32	13505	50	17600	64	31
91	70	67	7304	48	76	13	15715	4	19708	47
211	2545	88	25	55	11827	18	27	8	34	21912
16	86	4762	29	92	30	13662	87	33	71	42
40	99	81	59	93	62	85	15825	48	91	60
46	2640	83	84	98	97	13768	15909	79	19855	63
98	47	4825	95	9334	11912	13848	13	98	74	22033
371	2731	64	96	58	12009	13919	64	17714	19913	36
91	2852	98	7401	80	11	32	88	62	53	22123
426	2932	4912	13	9433	60	53	16013	71	20077	37
28	59	5026	21	9517	61	79	89	93	81	45
74	84	44	87	80	12171	14014	16107	17845	84	59
86	3001	46	7535	96	83	14130	[illegible]	59	20153	82
504	37	5109	39	9660	92	14221	48	71	20223	87
12	45	52	55	66	12210	25	61	17903	20380	22276
33	60	63	7602	9782	57	29	94	17	20424	[illegible]
74	80	5245	14	9842	79	74	16216	35	51	22326
603	91	46	32	77	83	79	42	18012	86	34
21	3108	66	43	9910	91	14327	46	23	20502	48
58	16	67	63	77	12312	32	90	3	3	52
80	26	75	7705	10119	40	14414	16307	3	20	73
705	52	5304	69	10214	68	16	46	18247	45	99
59	83	27	99	10339	82	71	9	50	20636	22414
66	3238	58	7838	10433	12457	78	16425	[illegible]	40	22507
810	77	5418	7923	36	79	86	31	18366	42	22
30	3316	64	31	47	12507	14544	16533	18479	89	23607
43	36	5604	39	10536	11	14622	49	91	93	22722
78	61	30	8063	40	14	53	80	18620	20703	[illegible]
903	90	42	64	10605	57	68	97	46	22	22804
92	3451	63	84	10720	63	14744	16611	82	26	5
1036	80	68	85	10823	12600	92	44	83	37	35
1108	3503	5757	95	10919	1	99	93	18707	58	23014
79	24	98	8123	57	47	14824	16711	85	99	48
81	3600	5802	24	70	81	25	16	18801	20865	85
1252	30	58	82	11055	91	56	47	35	20971	23128
55	97	59	93	98	12713	99	76	56	21042	42
79	3746	85	8246	11153	48	14905	90	18919	47	55
1425	69	98	86	67	82	42	98	36	95	71
1514	80	6069	8332	85	12802	46	16801	37	21124	77
31	3819	6120	94	11261	35	62	15	90	52	23265
33	82	65	8422	11308	66	15145	66	19224	21228	23343
87	87	6277	33	14	12902	15248	84	36	36	52
76	88	6366	49	57	42	55	87	42	38	55
84	3930	6411	97	81	44	56	16903	45	84	71
1663	59	56	8535	84	13006	59	17031	57	21318	23470
87	93	94	8612	11413	22	15302	17119	85	72	99
1708	4015	6519	14	65	40	25	57	95	21449	
19	67	70	44	11503	47	31	63	19310	78	
1800	97	6643	88	25	79	73	78	83	86	
26	4171	6793	98	49	13210	83	17265	89	21501	
1910	4200	6818	8700	58	22	98	86	99	19	
17	4	26	8812	78	28	15426	89	19422	31	
67	32	28	38	11603	45	41	17302	58	56	

W MAGAZYNIE OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA SKWARY,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od Ogrodu, z powodu zmiany interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

do dnia 1-go lipca

wszelkich okryć sezonowych, jakoteż ***płaszczy*** jedwabnych, ***dolmanów*** koronkowych, lekkich ***zarzutek*** i t. p.— ***NIŻEJ CENY KOSZTU.*** 790r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Ценвурою Варшава 5 (17) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).